

Przesłuchania? Opinia biegłego? A na co to komu!

18 stycznia 2021

Prokuratura Rejonowa dla Warszawy Śródmieścia-Północ umorzyła dochodzenie w sprawie zrzućenia kobiety ze schodów kościoła przez grupę narodowców. W uzasadnieniu podano, iż odniosła ona obrażenia „w sposób bliżej nieokreślony”, jednak, jak się okazało, nie powołano w tej sprawie nawet biegłego.



W niedzielę 25 października, podczas protestów po wyroku TK, grupa narodowców pod wodzą Roberta Bąkiewicza rzuciła Angelikę Domańską ze schodów kościoła pw. Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, co zostało udokumentowane na licznych fotografiach. Z miejsca zdarzenia, mocno poturbowaną zabrała ją karetka pogotowia. Śledztwo w tej sprawie zostało jednak 28 grudnia umorzone przez prok. Michała Marcinkowskiego, który stwierdził, że obrażenia Domańska odniosła „w sposób bliżej nieokreślony”, a dla ścigania sprawców czynu z urzędu „brakuje interesu społecznego”.

Już po ogłoszeniu tej decyzji dziennikarze dotarli do informacji, że w związku ze sprawą nie przesłuchano ani Roberta Bąkiewicza (mimo iż na zdjęciach widać, jak trzymał kobietę za ramię), ani żadnego innego uczestnika zajść. Również stwierdzenie prokuratora, które pojawiło się w uzasadnieniu umorzenia, iż poniesione urazy skutkowały „rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni”, nie zostało poparte żadną opinią biegłego. W odpowiedzi na pytania o to rzecznik Prokuratury Okręgowej tłumaczył, że oparto się na opinii „biegłego lekarza sądowego”, którą rzekomo miała przedstawić sama pokrzywdzona.

Jednak zarówno Angelika Domańska, jak i reprezentująca ją mec.

Szpringer zaprzeczyły, jakoby miały dostarczyć prokuraturze lub policji jakąkolwiek opinię biegłego. Jako dowód podają, iż pełnomocniczka poszkodowanej sama wnioskowała o powołanie biegłego przez prokuraturę i że nie istnieje nawet taka procedura prawna, która umożliwiałaby stronie pokrzywdzonej samodzielne dostarczenie opinii biegłego. Mecenas Alicja Szpringer skarżyła się także, że mimo iż prokuratura zdążyła już umorzyć sprawę, ona do tej pory nie otrzymała wglądu do jej akt. Poinformowała, że w sprawie zająć na Krakowskim Przedmieściu skierowała już skargę do biura Rzecznika Praw Obywatelskich, a na dniach złoży zażalenie na decyzję prokuratury o umorzeniu dochodzenia.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Na filmie opublikowanym przez WP.pl widać, że kobieta wcale nie została zrzucona ze schodów, ale wyprowadzona. Na filmie nie widać momentu, w której coś jej się stało. [Patrz TUTAJ](#). Wygląda na to, że media manipulują na korzyść jednej lub drugiej strony. Potrzebny byłby naoczny obiektywny świadek lub film pokazujący okoliczności i moment upadku kobiety na chodnik.